KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Kwietnia. PIĄTEK. ROK 1831.

№ 109.

WSPOMNIENIA. Założenie Kaplicy u Kapucynów Warsza: dla Jana III 1736.

Lubo ieszcze nie nadszedł raport urzędowy, są atoli niezawodne doniesienia, że onegdaj oddział wojska z korpusu Jenerała *Umińskiego* zabrał 2 szwadrony Jazdy nieprzyiacielskiej, z sztabs officerem i officerami, ci Jeńcy już są prowadzeni. — O walcę stoczonej przez Jenerała *Sierawskiego* rozchodzą się rozmaite sprzeczne wieści; oczekuiemy przesłania urzędownych doniesień, zwłaszcza, że dotąd niema zupełnej pewności o zgonie Pułkownika *Wielhorskiego*.— Wczorajsze posiedzenie Izby Poselskiej było interessuiące. Hrabia Gustaw *Małachowski* zastępca Ministra spraw zagra: i Hrabia *Wielopolski* Radca Stanu, zdawali sprawę z działań dyplomatycznych, obadwa wymównie dowodzili, że rząd odradzaiącej się Polski, stosownie do Manifestu Sejmowego, starał się szczególniej oto aby swobody i niepodległość kraiu naszego były zapewnione, i aby prowincje dawnej Polski będące pod panowaniem Rossji, zostały wrócone. Już mamy niezmierną korzyść, że ościenne Mocarstwa *Austrja* i *Prussy* zachowały neutralność, czego powstańcy *Włoscy* mimo pogrożek *Francji*, nie mogli z strony *Austrji* pozyskać.— Wczoraj w Kościele XX. *Franciszkanów* odbyło się Nabożeństwo za poległych rycerzy Polskich. Gwardja Narodowa otaczała Katafalk ułożony z oręży. Bardzo liczna orkiestra wykonała *Rekwjem*. Mowy mieli X. *Piasecki* Gwardjan, tudzież obywatele Wal: *Miklaszewski*, *Dmochowski* i *Gołek*.— W *Paryżu* wielu mieszkańców oświecili okna po odebranej wiadomości o zwycięstwach Polaków pod *Wawrem* i *Dębem*, w teatrach tę wieść ogłaszano ze sceny, na ulicach wołano: *niech żyią Polacy!* W Izbie deputowanych *Sebestjani* doniósł o tem zwycięztwie! — Gdy na Sejmie *Belgickim* ieden z deputowanych radził aby naczele wojska Belgickiego postawiono iakiego doświadczonego Jenerała z Szkoły *Napoleona*, odezwano się, „na co nam obcych, szukajmy Wodza z własnych rycerzy, może i u nas znajdzie się podobny *Skrzyneckiemu* lub *Dwernickiemu*.“

Ordynatowa *Zamojska* iak zawsze tak i teraz przynosząca ulgę cierpiącej ludzkości, w czasie swego krótkiego w *Krakowie* pobytu, z córką Hrabianką *Elżbietą* uszyły swemi własnemi rękami 100 koszul z swego płótna i takowe na dniu 20 b. m. i r. przesłała do Komitetu dozorczego Lazaretów Wojskowych; takowy czyn iako godny uwielbienia naoczny świadek ośmiela się podać do publicznej wiadomości w tem przekonaniu, że niniejszem podaniem zwykłą iej w ukryciu różnych licznie czynionych ofiar, skromność nie obrażę. Oby podobna ofiara znalazła wiele osób do naśladowania.

Wczoraj pocztą odebraliśmy wiadomość iż X. Karol Dil (*Diehl*) Prezes Jeneralnego Konsystorza Ewangielickiego d. 17 b. m. w *Poznaniu* żyć przestał. Kościoły Reformowane w Polsce wiele na tem ucierpiały. — Rząd Narod: d. 15 b. m. mianował do składu Kommissji Rachunkowej, maiącej sprawdzać rachunki funduszów użytych dla wojska: na Prezesa *Alexandra Szymanowskiego*, na Radców *Felixa Michniewicza*, a na Radców honorowych *Ale-*

mensa Witkowskigo i *Karola Wierzbołowicza.*

Czcigodny *Niemcewicz* za kilka dni ma wrócić do Warszawy. — Znakomici Lekarze twierdzą, że w tych dniach zagęszczone choroby są skutkiem temperatury powietrza; w południe bowiem ciepła dochodzi do 17 stopni, a wieczorem nagle następuie zimno; przeto wieczorami chronić się należy od zaziębienia. — Jeden z żołnierzy Rossyj: rodem z Guberni *Worotneckiej*, iako ieniec doznaiąc w wiosce o kilka mil od Warszawy odległej, łagodnego przyięcia, zadziwił się niezmiernie, spodziewał się bowiem że iak go koledzy zapewniali, Polacy z ieńców pasy drzeć będą. Rozsądny Sołtys tej wsi rzekł do niego: „Polacy walczą za oiczyznę i wolność, i spodziewaią się przy pomocy Bożej być szczęśliwi; widzisz iak nasi Panowie po ludzku obchodzą się z włościanami, nie maiąc ich za poddanych; czemu i wy niestaracie się o to szczęście?“ Na to Rossjanin odpowiedział, „my to zaraz zrobim gdy nam *Hosudar* rozkaże“

Odebrano tu wczoraj w *Warszawie* prywatne listy, pocieszaiące z zabranego kraiu przynoszą nam wieści, pisane one są przez osoby, które naocznemi podanych wypadków są świadkami. Jeden z nich daty 9 b. m. i r. tak się wyraża: „Byliśmy tu naocznemi świadkami walki, iaka zaszła z tamtej strony *Niemna*; między powstańcami a załogą rossyjską, do której przyłączyli się pograniczni Strażnicy, nasi zupełnie otrzymali zwycięstwo, *Rossjan* rozbroili i w niewolą zabrali, przyczem znaczna ilość broni, amunicji i koni dostała się w ich ręce. Powstańcy *Żmudzcy* świetniejszy ieszcze odnieśli tryumf, gdyż pod *Kownem* kilka tysięcy *Rossjan* pokonali, i wszystkich w niewolą zabrawszy łupem ich zaopatrzyli się w Artylerją, na której im dotąd zbywało. W ogóle powstanie w zabranych prowincjach, a nadzwyczajną godną prawych Polaków i wolnych ludzi szybkością się szerzy. *Wilno*, *Troki*, *Kowno*, i inne pomniejsze miasteczka są iuż w ręku powstańców. O szczegółach powstania w *Wilnie* nie mamy ieszcze wiadomości, lecz to pewno, że rewolucja tam wybuchła, i że miasto to iest w ręku naszych. Wszystkich powstańców w zabranych prowincjach, którzy w bratnie szeregi z bronią pospieszyli, liczą dotąd około Sto tysięcy. W *Trokach* powstańcy powiesili rządowego Kommissarza państwa Rossyjskiego. (Mówią że to Nowosilców). Do wiadomości o powstaniu w *Marjanpolskim*, *Kalwaryjskim* i innych Obwodach Woie: *Augustowskiego*, dodaią: iż nasi mieli kilka utarczek, wzięli 40, Rossjan w niewolą, a 12 trupem na placu położyli; przed przemagaiącą siłą Gubernatora *Frinkena*, oddział naszych schronił się w lasy *Pilwiszkie*, a tam wzmogłszy swe siły, posunął się iuż w głąb kraiu. W *Kalwarji* iest ieszcze 150 Moskali, kilkuset w *Suwałkach*, w *Augustowie* 2,000 a część Gwardji stoi w okolicach *Sławisk* Kozacy z rozkazu Gubernatora *Frinkenna* wpadłszy do wsi *Wyłkowyszki*, porwali z Kościoła w czasie nabożeństwa i w samej chwili wzniesienia Ś. *Ofiary*, czcigodnego Xiędza *Zawadzkiego*.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrz: — Powodowana troskliwością o zachowanie zdrowia Mieszkańców, na zasadzie rozporządzenie Rządu Naro: ustanowiła oddzielny Komitet Centralny *zdrowia* pod prezydencją Doktora *Malcza*, złożony z Doktorów: *Enocha*, *Jasińskiego*, *Kelera*, *Lebruna*, *Legallois*, *Brieri*, dodawszy tymże do czynności Administrat: Referenta *Bierzyńskiego*. Ponieważ czynnością tego Komitetu iest przedsiębranie środków przeciw okazać się mogącym chorobom, Kommissja Rządowa wzywa wszystkie Władze Wojskowe i Cywilne, iako też Lekarzy praktyku-

iących, aby wszelkie spostrzeżenia swoie w przedmiocie rzeczonym udzielała spiesznie, bezpośrednio temuż Komitetowi, i wspólnie z nim działały. W razach zaś nagłych doniesienie nastąpić może bądź do Prezesa Komitetu bądź do któregokolwiek z Członków.

Odezwa Naczelnego Wodza w Jędrzeiowie d.° 18 Kwietnia.—*Żołnierze*! Naród Polski ięczał pod bezprawiem i uciskami. Cząstka iego, mieszkańcy tak nazwanego Królestwa Polskiego przywiedzeni do rozpaczy upomnieli się o swoie odwieczne prawa. Przywłaszczyciel naszej Ojczyzny nazwał to buntem i na nowe uiarzmienia nas, wyprowadził liczne zastępy. W chwili powstania naszego Wojsko nieliczyło 30,000. Podejrzliwa nieufność naszych władców niedozwoliła nigdy aby w kraiu naszym były *Ludwissarnie*, *Fabryki Prochu*, i tym podobne zakłady. Patryotyzm musiał wszystko tworzyć. Dziś mamy liczniejsze hufce uzbroione orężem, po części zdobytym na nieprzyiacielu a po części wyrabianym w fabrykach na prędce stworzonych. Gdy nieprzyiaciel wśród zimy siedziby nasze naiechał, wystąpiliśmy przeciwko niemu nielicząc sił wzaiemnych i w krótkim czasie zwiedliśmy wiele boiów morderczych, z których żaden nie był bez zaszczytu, a wiele z nich było świetnemi zwycięztwami. Po krwawych boiach które oznaczyły początek wojny, zaufanie wasze i narodu powołało mnie do przewodniczenia mężnym. W tenczas nieprzyiaciel pyszny liczbą, rozciągnął swoie wojska na prawy brzeg Wisły; na wszystkich punktach robił dniem i nocą groźne przygotowania do przeprawy którą a następnie i bliską zagładę naszą głośnie zapowiadał. — Wyszliśmy z Pragi a 10go dnia po naszem wyjściu 3cie odnieśliśmy zwycięztwo i iuż cały tąk hucznie przez nieprzyiaciela zapowiedziany plan kampanji, był zniweczony. Sam poniszczył na *Wiśle i Wieprzu* przygotowania, które miały go przeprawić na lewy brzeg *Wisły* i znim razem do spokojnych ieszcze zagród, zniszczenie sprowadzić. Gwałtownemi marszami musiał przerzucać swoie kolumny w tył na trakt *Brzeski*, ażeby uratować zagrożoną linją swoich kommunikacji. Tymczasem inne zastępy *Polskich Wojowników* uświetniwszy się w kilku bitwach przekroczyły nakoniec granicę, która nas zbyt długo przemoc od współbraci rozdzielała. Pierwsze ich kroki na tej świętej ziemi były powodzeniami. Już *Wołyń i Litwa* podniosły chorągiew wolności, łączą się z nami i nowe rokuią nadzieie dla *Narodu Polskiego*. Wkrótkim dotąd ale ważnym czasie toczącej się wojny, nieprzyiaciel utracił przeszło 50,000 ludzi, z których 16,000 iako ieńcy przez *Warszawę* przeszli. Niektóre pułki różnej broni znieśliśmy mu całkowicie. Jeden korpus wojska iego *Szósty* iuż nie istnieie. Zdobyliśmy na nim 11 chorągwi lub sztandarów, 30 dział, kilkanaście tysięcy sztuk broni, mnóstwo iaszczyków, wozów amunicyjnych i bagaży. Przecież współ towarzysze moi to cośmy dotąd zrobili, iakkolwiek świetne, iest tylko początkiem. Nieprzyiaciel nasz ma potęgę ugruntowaną przez kilka wieków, kosztem wszystkich iego sąsiadów, a duma zaślepiaiąc go nad sprawiedliwością, niedozwala rokować prędkiej zgody. Ażeby wyjść zwycięzko z walki do której tak wielkim umysłem przystąpiliśmy, potrzeba nam wytrwałości w tenczas zwłaszcza gdy wypadki woienne każą nam ruchy odwrotne uskuteczniać. Oddaiąc sprawiedliwość okazanemu dotąd męztwu, do wytrwałości was wzywam. Czekaią nas ieszcze boie i trudy, ale zaufani w dobrej sprawie naszej i przy po-

mocy *BOGA*, wyjdziemy zwycięzko z tego zawodu, i przyszłe losy naszej Ojczyzny ustalone zostaną. *Naczelny Wódz Skrzynecki.*

Jenerał Gubernator M. S. W. Służba lazaretowa tak ważna część Administracji Wojennej, szczególnej iest troskliwości Rządu przedmiotem. Wszyscy przeto Officerowie do dozoru i służby Szpitali Wojskowych użyci, nie tylko niepowinni uważać się iako usunięci od udziału w wielkiej sprawie odzyskania niepodległości Polski, ale przeciwnie iako współ działaiący i czynnie przykładaiący się do dobra ogólnego. Czas pełnienia tych obowiązków nie będzie straconym. Niechaj każdy wykonywa gorliwie powierzone mu czynności, niech dopełnia chętnie i zszczerem poświęceniem dane mu rozkazy, a prócz przekonania wewnętrznego że się przyłożył z narażeniem nawet własnego zdrowia, do przyniesienia ulgi cierpiącym i rannym w obronie Ojczyzny współbraciom, i istotnej z tąd zasługi, zapewniam że zapomnianym nie będzie. Imiona Wojskowych wszelkiego stopnia w tej części służby odznaczaiących się, do wiadomości Naczelnego Wodza w czasie właściwym, poniosę. *J. Hr: Krukowecki.*

ROZKAZ DZIENNY. D. 8 Kwiet: 1831.

Postępuią na wyższe stopnie za odznaczenie się w boiu. Adju; Nacz: Wodza Podpor: Nabielak Lu: i Krysiński Ale: na Por: Ochotnik Saint-Cyr Kar; na Podpor: do pułku 2 Uł: z odkommenderowaniem do przyborcz: Szt: Nacz: Wodza. Dowódca pułku 2 Uł; Podpuł: Mycielski Mich: na Pułko: W pułku 3 pie: li: Maior Jastrzębski Bona: na Pułkownika W bat: 4 lek: Art; kon: Dowódca tymcza: tej bat: Maior Bem Józ: na Podpuł: Por: Xże Jabłonowski St: na Kapi: 2 kl. Podpor: Orłowski Ale: i Ekielski Ale: na Por: Podof: Słomczyński St: i Wierzbiński Sew: na Podpor: 2 ostatni z przeznaczeniem do pułku 2 Kraku: w Kor: Inż: Kapi: 2 kl: Bieliński Ed: na Kapi: 1 kl: W batal: Sa: Podpo: Karsnicki na Por: Adj: przy Dowód; 1 br: 1 dyw: pie: z pułku 2 li: Podpor: Gostkowski Ig; na Porucz: (Dalszy ciąg nastąpi.)

DONIESIENIA.

W d, 16 b. m. osobie iadącej do Warszawy, w okolicy Rakowca lub Raszyna, z bryczki zginęły następuiące rzeczy: Grzebień szyłkretowy, ważący łut. 7 do 8, maiący 12 zębów, Welon tiulowy cerowany w palmy, 2 koszul Dam: z cyf: E. W. 2 Chustki od nosa, Rękawiczki, Kołnierzyki i inne Damskie rzeczy. Znalazca za oddaniem do domu Marenza przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1857, w oficynie na lewo, odbierze nagrody Zł. 60.

Dnia wczorajszego zgubiony został mały zamykany WORECZEK, idąc od Żelaznej Bramy przez Saski Ogród i plac z dwoma Dukatami srebrnemi pieniędzmi. Uczciwy znalazca będzie łaskaw oddać do Sklepu Nowotnego Srebra, a otrzyma nagrodę.

SKLEP z Piwnicami, Pomieszkaniem, i innemi dogodnościami, w którym od wielu lat Handel Win i Korzeni etc. exystuie, iest do naięcia od S. Jana 1831 r. w Pałacu Szymanowskich zwanym pod S. Krzyżem przy ulicy Krak: Przed: pod Nr 411 życzący naiąć, uda się do właściciela P. Boehm tamże.

Przy ulicy Długiej pod Nr 556 przeciw Szkół XX. Piiarów, w Składzie podpisanego w podworzu, nadszedł znaczny transport SZKŁA Aptekarskiego i Butelek do Piwa i rozmaitych trunków; które w każdem czasie do miejsca oznaczonego dostawione będzie. W. Pinck.

Aukcja Ruchomości iakoto: Sprzętów domowych i gospodarskich, Srebra, Mosiędzu, Miedzi, Cyny, Żelaza, Szkła, Porcelany, faiausu i różnych naczyń drewnianych tudzież Mebli, Ubiorów męzkich, bielizny, Bydła rogatego i nierogatego, Koni, iak innych rozmaitości po niegdy Felixie Górskim dziedzicu Dóbr Miroszewice pozostałych w skutku Opieki oraz Kuratora nieobecnych Sukcessorów, odbędzie się w Kancellarji podpisanego Reienta w Mieście Obwodowem Łęczycy d. 28 m i r b. o godz: 9ej rano i dni następnych, więcej daiącemu sprzedać się maiących za gotowe pieniądze.—Dań w Łęczycy d. 19 Kwietnia 1831 r. Józ: Starzyński.

☞ W dniu wczorajszym zginęła SUCZKA mała, czarna, podbrzuchem i nóżki podpalane. Uprasza się odprowadzić za nagrodą do Dru: Kur: War:

Dziś rano ciepła sto: 5. Wczoraj w południe 15

TEATR NARODOWY. Jutro *Łokietek*, Nowa Kantata na cześć Wojska Polskiego.